

PRACA

czyli

Porządek chrześcijański pomiędzy ludźmi.

Dwutygodnik dla spraw robotniczych.

Nr. 6.

Dnia 1 sierpnia

1930

Zarobki w budownictwie ślaskim.

Z powodu zastoju gospodarczego i wielkiego bezrobocia, wiele przedsiębiorstw budowlanych i prac ziemnych płaci zarobki niższe od zarobków ustalonych w umowie zbiorowej i umowie płac dla budownictwa wierzchniego i prac ziemnych. Przedsiębiorcy powołują się na to, że zarobki zostały obniżone przez związki pracodawców i pracobiorców w budownictwie. **Twierdzenia te są fałszywe.**

Zespół taryfowy związków pracodawców domaga się obniżenia zarobków o 30 procent w nowej umowie zbiorowej i umowie płac. Nad obu umowami: zbiorową i pracy i płacy toczą się układy pomiędzy związkami pracodawców i pracobiorców od 17 stycznia rb. Dnia 30 stycznia zgodziły się obie strony na to, że aż do czasu ukończenia układów nad obiema umowami obowiązują warunki zawartej umowy zbiorowej w roku 1920 i umowy płac ustalonej orzeczeniem Komisji pojednawczej i arbitrażowej z dnia 15 maja 1929 r.

Zarobki godzinne są następujące: Murarze, cieśle, fachowcy cementowi i szalownicy w betonie I kategorii 1,70 zł, II kategorii 1,60 zł. Robotnicy w pracach cementowych 1,32 zł. Robotnicy wykwalifikowani w budownictwie wierzchnim ponad 19 lat życia 1,05 zł, zwykli robotnicy budowlani, prac ziemnych, zatrudnieni na placach ponad 19 lat życia 86 groszy, ponad 18 lat 57 gr, ponad 17 lat 50 gr, ponad 16 lat 40 gr, robotnicy 43 gr. Maszyniści I kategorii 1,70 zł, II kategorii 1,60 zł, III kategorii 1,00 zł. Tragarze materiałów budowlanych 1,15 zł.

Prawo do tych zarobków — z wyłączeniem brukarzy i ramarzy — mają wszyscy robotnicy i robotnice zatrudnieni w brukarstwie i pracach kanalizacyjnych, instalacji i robotnicy tak zwani „fazani”.

Dochodzą do tych zarobków dodatki za nadgodziny 25 procent, za prace w niedziele i święta 50 procent, oraz dodatki za prace w wodzie i na wysokości 23 metrów 25 procent itd. itd.

Zarobki te służą pracodawcom do kalkulacji ofert i uzgadniania cen za roboty budowlane i publiczne ze zleceniodawcami. Są one też zatwierdzone rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 10 czerwca 1929 r., a ogłoszone w Dzienniku Ustaw Śląskich w nr. 9, poz. 18 z dnia 20 czerwca 1929 r.

O ile tych zarobków przedsiębiorcy nie płacą, jest to wina robotników samych, a mianowicie tych, którzy nie są zorganizowani. Za trudno jest bowiem robotnikom należeć do organizacji i płacić 0,85 do 1,70 zł składki tygodniowej, ale za to ich pracodawca opłaca gorszym zarobkiem o 20 do 50 gr na go-

dzinę, albo o 2 do 5 złotych na dzień, lub 10 do 25 złotych na tydzień. Zła to oszczędność na składkach związkowych.

Ciężkie położenie gospodarcze na Śląsku Opolskim.

W Gliwicach odbyło się onegdaj zebranie przedstawicieli związków zawodowych, władz, organizacji gospodarczych i posłów, na którym omawiano sprawę wspólnej akcji dla ożywienia ruchu budowlanego i rynku pracy. Poseł sejmowy Nowak z Gliwic położenie na Śląsku Opolskim charakteryzował jako katastroficzne, o czym świadczy wielka liczba bezrobotnych, świetówek i coraz dalej kroczące zamykanie fabryk. Przedewszystkiem nieomal zupełnie ustał ruch budowlany. Podczas pobytu ministrów na Śląsku, ludność żądała obniżenia frachtów kolejowych, budowy nowych linii kolejowych, a przedewszystkiem budowy mieszkań. Wołania te o pomoc zostały jednakże bez odpowiedzi. Naczelny prezes zwrócił się teraz o pomoc do rządu, ale zachodzi obawa, że jego życzenia nie będą uwzględnione. 60 procent murarzy na Śląsku Opolskim jest bez pracy. Dlatego żąda się zapomóg od rządu na akcję budowlaną, oraz podjęcie robót publicznych i udzielenie zleceń przemysłowi przez państwo dla dostarczenia pracy bezrobotnym. Ustalono następujący program, który naczelny prezes prowincji ma przedstawić rządowi: ożywienie ruchu budowlanego, podjęcie robót publicznych, zlecenie w większym zakresie zamówień przez państwo i gminy przemysłowi śląskiemu i niedopuszczenie do zamknięcia fiśkalnych hut w Gliwicach i w Ozimku.

Jak ciężkie jest położenie w przemyśle górnym Śląska Opolskiego, wynika z danych urzędowych za ubiegłe półrocze, według których obecnie pracuje w kopalniach, koksowniach i fabrykach brykietów już tylko 48 393 robotników. W stosunku do stycznia br. zmniejszyły się załogi o 22,5 procent. Nadto liczba świetówek (mimo masowych wydań) w ubiegłym półroczu doszła do 860 tysięcy sztych, przyczem nagromadzono jeszcze na hałdach przeszło 600 tysięcy tonn zapasów. Jeżeli się zważy, iż każdy robotnik utracił z powodu świetówek miesięcznie 30 do 40 marek zarobku, to strata ta dochodzi do blisko 8 milionów marek za ubiegłe półrocze.

Położenie hutnictwa żelaznego na Śląsku Opolskim uległo w czerwcu dalszemu pogorszeniu. Wytwórczość surówki jest bardzo nieznaczna. Stalownie zatrudnione są tylko w 50 procent zdolności wytwórczej. Zniżka cen nie wpłynęła na ożywienie rynku. W roku ubiegłym zamówienia rosyjskie wyrównały brak zamówień krajowych, w roku bieżą-

C. 705666

cym zamówień tych nie udało się przemysłowi otrzymać.

Huta „Julia“ w Bobrku pod Bytomiem przeprowadza znaczne ograniczenia produkcji. W najbliższym czasie zgaszony ma być jeden z dwu czynnych jeszcze wielkich pieców. Jeżeli nie nastąpi wkrótce poprawa, unieruchomiony będzie również drugi piec. W takim razie przestałyby pracować wszystkie wielkie piece na Śląsku Opolskim.

Nadto Związek przemysłowców metalowych przeprowadził ze względu na niższe cen na wyroby metalowe obniżenie stawek akordowych we wszystkich zakładach przemysłowych Śląska Opolskiego. Robotnicy nie chcą uznać nowych stawek zarobkowych. Wskutek tego powstał poważny zatarg pomiędzy pracownikami i pracodawcami, który prawie wszędzie kończy się klęską dla robotników, ponieważ pracodawcy wszystkim wypowiadają pracę i zmuszają ich do podjęcia pracy na nowych warunkach.

Ofiary pracy w Polsce w jednym roku.

Inspekcja pracy dotychczas jest u nas bodajże jedyną instytucją państwową, powołaną do zapobiegania klęsce wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Na ogół społeczeństwo mało sobie zdaje sprawę z rozmiaru tych klęsk społecznych i strat, jakie one za sobą pociągają. Jak wskazują sprawozdania inspekcji pracy i departamentu ubezpieczeń społecznych, ministerstwo pracy i opieki społecznej praca w Polsce w roku 1925 pochłonięła ofiar w ludziach — 806 z wynikiem śmiertelnym, 10 357 — z utratą zdolności do pracy; renty, wdowie, sieroce i inwalidzkie wraz z kosztami administracji i t. p. wyniosły 16 384 234 zł; w 1926 roku — 913 z wynikiem śmiertelnym, 11 834 — z utratą zdolności do pracy, renty wdowie, sieroce i inwalidzkie wraz z wydatkami administracyjnymi i t. p. — wyniosły 21 561 813 zł; w 1927 r. 926 z wynikiem śmiertelnym, 14 864 z utratą zdolności do pracy, renty wdowie, sieroce i inwalidzkie wraz z innymi wydatkami, związanymi z wypadkami wyniosły 29 711 969 zł; w 1928 r. 1062 z wynikiem śmiertelnym, 18 142 z utratą zdolności zarobkowej; statystyka wydatków z roku 1928 zakładów ubezpieczeń dla całej Polski jeszcze nie została podsumowana.

Także rolnictwo stwarza coraz bardziej groźące niebezpieczeństwem warunki pracy, praca w rolnictwie pochłania rok rocznie tysiące ofiar w ludziach, mianowicie rok 1928 dał 2371 wypadków, w tem 140 wypadków śmiertelnych.

Inspekcja pracy w Polsce ubolewa w sprawozdaniu swoim, że nie może podjąć pracy wizytacji oraz, że rolnictwo w Polsce zupełnie nie jest objęte wizytacjami.

Zamówienia sowieckie na Śląsku.

Trwające od dłuższego czasu rokowania pomiędzy sowiecką misją handlową w Warszawie z dyrekcjami polskich zakładów hutniczych o dostawę żelaza sztabowego i blachy dla przemysłu sowieckiego zakończone zostały pomyślnie. Na razie podpisana została umowa z dyrekcją huty Bismarka, poczem w kilku najbliższych dniach również i inne

zainteresowane huty do umowy tej przystąpią. Całe zamówienie sięga poważnej sumy 70 milionów złotych z rocznym terminem dostawy w odstępach miesięcznych, z tem, że na najwyższe napięcie dostawy przypadnie na okres pierwszy. Żelazo sztabowe nabywają sowieckie fabryki maszyn i narzędzi rolniczych. W ten sposób żelazo hut polskich docierać będzie do rąk szerokich mas konsumentów chłopskich Rosji sowieckiej.

Huty polskie zgodziły się na udzielenie odbiorcom sowieckim 18-miesięcznego kredytu. Weksle rosyjskich organizacji przywozowych będą przez huty dyskontowane w dużej mierze w Banku Gospodarstwa Krajowego, który uzyska redyskonto w Banku Polskim. Poważna część weksli sowieckich ma być zdyskontowana przez huty śląskie bezpośrednio zagranicą.

Tegoroczna transakcja o dostawę żelaza sztabowego i blachy dla Rosji sowieckiej przewyższa nieco swoimi rozmiarami podobną transakcję w roku ubiegłym.

Piekło górników w Nowej Rudzie na Doln. Śląsku

Okropne nieszczęście na kopalni w Nowej Rudzie wstrząsnęło całym światem, nawet sumieniem tych kół, które dotychczas nie troszczyły się o niesłychanie ciężkie warunki, w jakich muszą pracować górnicy tamtejsi. Trzeba było dopiero aż 160 trupów, by i gazety kapitalistyczne uderzyły w alarm, że trzeba zatroszczyć się o los tych górników.

Właścicielem kopalń dolnośląskich jest książę pszczyński, wódz „Volksbundu“ na Górnym Śląsku. Lepiej byłoby, gdyby ten pan przede wszystkim zatroszczył się o los górników, pracujących na jego kopalniach, a później dopiero zajmował się polityką.

Sprawozdawca kapitalistycznej „Vossische Zeitung“, który na miejscu zbadał warunki i stosunki, nie ukrywa prawdy przed światem, lecz przedstawia ją w całej potwornej nagości, z której wynika, że kopalnia węgla w Nowej Rudzie jest jak gdyby kolonią karną, w której życie jest piekłem na ziemi i czemś może jeszcze gorszym od śmierci.

Ogólna liczba górników tego okręgu dochodzi do 6000 osób, których całe życie jest jednym pasmem udręki, trudu i niebezpieczeństwa, a o których świat byłby dotąd może nie posłyszał, gdyby nie potworna katastrofa, o której przed kilku dniami gazety przyniosły tak straszne wiadomości. Płaca górnika w Nowej Rudzie jest bowiem niższą, niż gdziekolwiek indziej i przeważnie nie przekracza 79 marek (około 170 złotych) miesięcznie, a już to jedno wskazuje, jak ten robotnik w Nowej Rudzie mieszka, jak się odżywia i jakie spustoszenia czyni tam zwłaszcza wśród młodzieży gruźlica i inne choroby zakaźne. Niemal dosłownie wszystkie dzieci są niedożywione, wyjątkowo posiadają tylko drugie ubranie, lub jakiś płaszcz na zimę, a wedle urzędowego wykazu blisko 20 procent dzieci jest gruźliczych. Coś się tam robi dla zwalczania tej bolączki, ale stan faktyczny jest przerażający.

Pozostaje to w ścisłym związku z okropnymi stosunkami mieszkaniowymi, jakich niema chyba nawet w najgorszych zaułkach wielkomiejskich. Od szeregu lat nie wzniesiono tam ani jednego domu mieszkalnego, pomimo przyrostu ludności i napływu żywołu robotniczego z okolicy. Od długich lat wiek-

szkość rodzin robotniczych w Nowej Rudzie rozporządza tylko jedną izbą, a zachodzą wypadki, gdzie w jednej izbie mieścić się muszą dwie rodziny, liczące kilkanaście osób. A ponieważ tam i gotuje się i pierze i śpi, więc można sobie wyobrazić, w jakich warunkach higienicznych i moralnych wychowuje się młode pokolenie.

Panuje tam też niesłychana drożyzna, przy nieznanym w innych okęgach podaży rąk roboczych, która teraz wskutek katastrofy jeszcze bardziej się powiększyła, albowiem część kopalni jest na długo unieruchomiona. Korespondent dochodzi do przekonania, że władze państwowe będą musiały w tę sprawę energicznie wejść i wobec potwornych warunków pracy, zaniedbań i braku urządzeń w kopalni, położyć koniec temu piekłu przez przymusowe przesiedlenie co najmniej większości górników Nowej Rudy do innych kopalń.

Wiadomości dla bezrobotnych.

Zasiłki dla częściowo bezrobotnych.

Na skutek interwencji Funduszu Bezrobocia, wydane zostało rozporządzenie o przyznaniu prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom szeregu okęgów przemysłowych. Zarządzenie to obejmuje robotników przemysłu włókienniczego na terenie województwa łódzkiego, śląskiego, okęgu częstochowskiego i innych. Zarządzenie to dotyczy zasiłków dla tych robotników, których zarobek tygodniowy nie przekracza, z powodu ograniczenia produkcji, pełnego umówionego zarobku na 1 lub 2 dni pracy.

Jeżeli robotnik zarabia w ciągu tygodnia tylko tyle, ile otrzymuje za dzień pracy, wówczas fundusz bezrobocia wypłaca mu 50 procent jego umówionych zarobków tygodniowych. Przy zarobkach za 2 pełne dni pracy w tygodniu, otrzymuje robotnik 40 procent płacy tygodniowej.

W myśl zarządzenia ministra pracy, robotnicy, częściowo zatrudnieni, otrzymują obecnie w niektórych okęgach zasiłki wstecz za cały czerwiec, w niektórych okęgach zasiłki obejmują również cały lipiec, a odpowiednie zarządzenia co do lipca ukażą się niebawem.

O przedłużeniu okresu wypłat zasiłków dla bezrobotnych.

Okęgowe zarządy Funduszu Bezrobocia przystępują ponownie do ministerstwa pracy i opieki społecznej w sprawie przedłużenia okresu wypłat zasiłków bezrobotnym do 26 tygodni. Dotychczas bezrobotni otrzymują zaomogi tylko przez 13 tygodni, a czasokres ten przedłuża ministerstwo najwyżej o dalsze cztery tygodnie, tak, że po upływie 17 tygodni Fundusz Bezrobocia nie płaci żadnych zapomóg. Wobec takiego stanu rzeczy żądanie przedłużenia okresu wypłat zasiłków bezrobotnym należy powitać. Jeżeli zaś chodzi o Śląsk, to tu oprócz państwowej pomocy dla bezrobotnych, będzie musiał przyjść jeszcze sejm z pomocą.

Umowa polsko-niemiecka w sprawie wsparć dla bezrobotnych.

Najwyższy Urząd Górniczy w Dortmundzie donosi, że uregulowaną została sprawa wsparć dla bezrobotnych robotników, zamieszkałych w Polsce, a pracujących w Niemczech. Pertraktacje w tej sprawie prowadzili pełnomocnik Polski, radca mini-

sterjalny Kopczyński i pełnomocnik Niemiec radca rencyjny dr. Brahn. Polski minister pracy i opieki społecznej przyznał odnośnym bezrobotnym, zamieszkałym w Województwie Śląskiem zasiłek około 12 złotych tygodniowo. Uchwała ta ważna jest od 1 kwietnia 1930 roku.

Lekarstwa dla bezrobotnych w Król. Hucie.

Zarząd miasta Król. Huty osiągnął to, że miejski urząd pośrednictwa pracy będzie posiadał osobny fundusz, z którego zostaną pokryte lekarstwa oraz pomoc lekarska dla bezrobotnych. Pomoc lekarską będą wykonywać dr. Urbanowicz i dr. Spyra. Lekarstwa otrzymywali bezrobotni aż do niedawna w aptece św. Jana przy ulicy Katowickiej. Według uchwały magistratu obecnie wszystkie apteki są upoważnione do wydawania lekarstw dla bezrobotnych po otrzymaniu recepty lekarskiej od bezrobotnych.

Wybory do rad zakładowych.

Na kopalni „Kleoas“ w Zależu pod Katowicami odbyły się wybory do rady zakładowej z następującym wynikiem: Oddano głosów 1854, z tych było 21 nieważnych. Zjednoczenie Zawodowe Polskie otrzymało 371 głosów — 3 mandaty, socjaliści polscy 251 głosów — 2 mandaty, Federacja Pracy 186 gł. — 1 mandat, socjaliści niemieccy 399 gł. — 3 mandaty i 1 uzupełniający, lista dzika 87 gł. — 0 mand., wolne związki 491 głosów — 3 mandaty i 1 uzupełniający, lista socjalistów rewolucyjnych 48 głosów — mandat.

Niedawno odbyły się wybory na kopalni „Laura.“ Głosów oddano 1322. Socjalistyczne związki zdobyły 790 głosów i 8 mandatów a uzupełniającym, Z. Z. P. 251 głosów i 2 mandaty, lista dzika 176 głosów i 1 mandat, lista niem. chrześcijańskich 91 głosów i żadnego mandatu.

W dniach 21 i 22 lipca odbyły się wybory do rady zakładowej na kopalni „Król“ (pole wschodnie) w Król. Hucie. Uprawnionych do głosowania było 1.106 robotników, głosowało 885. Otrzymali głosów i mandatów: socjaliści polscy i niemieccy 193 głosy — mandaty, Zjednoczenie Zawodowe Polskie 405 głosów — 5 mandatów, Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe 234 gł. — 3 mandaty, lista dzika (Piątek) 46 głosów — żadnego mandatu.

W dniach 9 i 10 lipca odbyły się wybory do rady zakładowej huty „Król“ w Królewskiej Hucie. Wynik wyborów jest następujący: Zjednoczenie Zawodowe Polskie 405 gł. — 4 mandaty, Deutscher Metallarb. Verband 346 gł. — 3 mandaty i 1 zastępca, socjaliści polscy 204 głosy — 2 mandaty, Christliche Gewerkschaften 161 gł. — 1 mandat i Generalna Federacja Pracy 97 głosów — 1 zastępca.

W wyborach do rady zakładowej w hucie „Kunegunda“ na poszczególne listy oddano głosów: Zjednoczenie Zawodowe Polskie 297 głosów — 6 mandatów, Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe 98 głosów — 1 mandat, Christl. Gewerkschaften 78 głosów — 1 mandat.

бібліотека України
імені В. Стефаника

Drobne wiadomości.

— **Węgiel deputatowy nie podlega ocenie.** Według rozporządzenia ministerjalnego, węgiel deputatowy robotników polskich, zatrudnionych po stronie niemieckiej przy przewiezieniu do Polski nie podlega ocenie. Robotnicy winni się jednak postarać o następujące zaświadczenia: 1) od miarodajnego urzędu celnego, z którego winno wynikać, że wnioskodawca zatrudniony jest na kopalni po stronie niemieckiej, 2) od administracji kopalni, że wnioskodawca ma prawo żądania węgla, 3) od władzy miejscowej lub powiatowej dot. miejsca zamieszkania.

— **Z kopalni, należących do spółki akcyjnej „Goda.”** Załogi kopalni Lithandra, Gotthard i Pawła ostatnie trzy miesiące miały tak niesłychaną ilość świętówek przymusowych, że setki robotników przepracowało 8 do 12 dniówek w miesiącu. Nadto wypowiedziano 140 robotnikom na kopalni Lithandra z dniem 16 lipca pracę, nie pytając się i wcale nie zważając na protesty rady załogowej. Delegacja radców załogowych zwróciła się do komisarza demobilizacyjnego z prośbą o pośrednictwo. Jako też odbyła się konferencja u zastępcy komisarza p. inżyniera Maskiego, który przyrzekł wszcząć kroki przeciwko dyrekcji w powyższych sprawach. Czas też najwyższy, gdyż równowaga i wielka cierpliwość robotników się kończą...

— **Protest robotników huty Bismarka przeciw wprowadzeniu nowej reformy w kasach chorych.** Robotnicy huty Bismarka uchwalili następującą rezolucję: Nowy projekt ubezpieczeniowy jest w zasadzie konieczny. Ponieważ atoli projekt ten dla ubezpieczeń socjalnych, a zwłaszcza dla kas chorych nie zawiera żadnego ulepszenia, lecz nawet pewne pogorszenie zebrani robotnicy huty Bismarka protestują przeciw wprowadzeniu dla Górnej Śląska nowej reformy w kasach chorych. Statut autonomiczny gwarantuje nam polepszenie, a nie pogorszenie ustawodawstwa socjalnego.

— **Zastawienie fabryki gwoździ w Brzezince.** W zabudowaniach swego czasu zastawionej kopalni „Przemsza” mieściła się także fabryka gwoździ, śrub i t. p. W tych dniach została ta fabryka z powodu złej konjunktury i przesilenia gospodarczego zamknięta a w niej zatrudnieni robotnicy zwolnieni.

— **Konferencja polsko-niemiecka w sprawie Spółki Brackiej.** Dnia 14 lipca b. r. rozpoczęła się w Berlinie polsko-niemiecka konferencja w sprawie wykonania decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 13-go stycznia 1930 r. Konferencja ma na celu ustalenie zgodnie z wyżej wymienioną decyzją Rady Ligi Narodów, szczególnych warunków majątkowych, oraz rozrachunku w zakresie górnośląskiego ubezpieczenia górniczego i podjęcia spłat rent przez instytucje ubezpieczenia górniczego obu państw. Ze strony Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach bierze udział w konferencji dyrektor dr. Potyka.

— **Nowy szyb Skarbofermu.** Dyrekcja Skarbofermu zdecydowała się na wiercenie nowego szybu, którego głębsze urządzenia obejmują trzy pokłady węglowe. Projekt wierceń oparty jest na informacjach jednego z górników starszej generacji, znających doskonale pokłady węgla na terenach przynależnych do Skarbofermu. Wiercenia już się rozpoczęły i prowadzone są w odległości 100 metrów na południe od t. zw. „pola drugiego” kopalni Skarbofermu. Budowa nowego szybu, który wyposażony ma być w nowoczesne maszyny wyciągowe, jak i

w nowoczesne środki przewozu, pochłonie znaczne kwoty, które jednak zamortyzowane zostaną przez potanieńnię kosztów wydobywania węgla. Projekt budowy tego nowego szybu rozpatrują obecnie śląskie władze górnicze.

— **Nieszczęście na kopalni „Franciszek.”** Dnia 16 czerwca o godz. 12 na kopalni „Hrabia Franciszek” w Karol Emanuel koło Rudy (w pobliżu szybu Mikołaja) przerwała się tama, wskutek czego woda zalała szyb, w którym zatrudnionych było trzech górników, a mianowicie: 56-letni Bernard Kotlorz z Pawłowa, 29-letni Wincenty Płonka i 17-letni nasypacz Karol Fojcik. Wymienieni wskutek zatopienia szybu ponieśli śmierć na miejscu.

— **Dalsze wydalenia z huty Królewskiej.** Z powodu braku zamówień, oraz z powodu przeniesienia odlewni stali z huty „Królewskiej” do huty „Hubertusa” dyrekcja huty Królewskiej wypowiedziała pracę 331 robotnikom, mimo że nie posiada na to zezwolenia komisarza demobilizacyjnego. Zwolnieni mają być w pierwszym rzędzie robotnicy samotni i ci, którzy liczą więcej, niż 58 lat.

Z całego świata.

* **Ośmiu robotników zginęło pod gruzami mostu.** W Basse di St. Anna zawalił się na rzecze Stuna łuk mostu żelaznego, zbudowanego od kilku lat. Ośmiu robotników straciło życie a jeden odniósł ciężkie okaleczenia. Przyczyna nieszczęścia nie jest znana.

* **Strejki w Polsce w roku ubiegłym.** W roku ubiegłym (1929) było w Polsce 488 strejków, które objęły 3.894 przedsiębiorstwa przemysłowe i rolne, oraz 214.493 robotników. Największa liczba robotników strejkowała w listopadzie, a mianowicie 119.446 w 834 zakładach.

* **7¼-godzinny dzień pracy w górnictwie.** Na posiedzeniu komisji węglowej międzynarodowej konferencji pracy w Genewie zgłoszono wniosek rządowych przedstawicieli niemieckich o skrócenie czasu pracy na 7¼ godzin z dalszym skróceniem w przeciągu trzech lat. W głosowaniu wniosek niemiecki przyjęto 23 głosami przeciw dwóm przy pięciu wstrzymujących się. Z przedstawicieli rozmaitych rządów siedmiu głosowało za wnioskiem, dwóch przeciw, pięciu wstrzymało się. Delegat polskich pracodawców wypowiedział się przeciwko wnioskowi, twierdząc, że zdaniem jego jedynym sposobem uzdrowienia stosunków w przemyśle węglowym jest zawarcie międzynarodowego porozumienia handlowego.

* **8-godzinny dzień pracy dla pracowników umysłowych.** Międzynarodowa konferencja pracy przyjęła 78 głosami przeciwko 33 ustawę normującą czas pracy dla funkcjonariuszy, zatrudnionych w biurach. Czas pracy został ustalony na 8 godzin dziennie, przyczem pracodawcom wolno czas ten podzielić według wymogów pracy.

* **Bezrobocie w Niemczech jest ogromne.** W samym Berlinie jest 300 tysięcy bezrobotnych, na obszarze państwa niemieckiego liczba bezrobotnych przekracza 2½ miliona osób, co wraz z rodzinami stanowi około 10 milionów ludzi, dotkniętych tą klęską społeczną. Bezrobocie w największym stopniu dotknęło robotników w przemyśle metalowym i drzewnym.